



## ***POLICY PAPERS***

**Nr 3/2009**

*Warszawa, styczeń 2009*

---

**Małgorzata CITKO \***

### **ZJEDNOCZENIE PÓLWYSPU KOREAŃSKIEGO – PERSPEKTYWY I ZAGROŻENIA**

Od lat 50-tych XX w. podział Półwyspu Koreańskiego stanowi duży problem dla obu krajów i bezpieczeństwa regionalnego. Wyzwolenie Seulu przez wojska ONZ (przede wszystkim oddziały amerykańskie) w roku 1951, stopniowa odbudowa kraju oraz warunki gospodarcze, jakie stworzone zostały w Korei Płd. po wojnie, spowodowały, że jest to obecnie kraj z dobrze funkcjonującą gospodarką wolnorynkową oraz jednym z najwyższych poziomów PKB na jednego mieszkańca w Azji. Ponadto, jest to kraj całkowicie zdemokratyzowany, w którym prezydent wybierany jest w wolnych wyborach powszechnych. System ustrojowo-polityczny Korei Płn. jest całkowicie odmienny, a polityka gospodarcza tego kraju, oparta na utopijnej „idei samowystarczalności” (kor. *dźucze*), doprowadziła kraj do ruiny.

Zjednoczenie obu państw wydaje się więc obecnie jedynym sposobem na to, by na Półwyspie Koreańskim zapanował pokój oraz dobrobyt. Władze Korei Płd. są niezwykle

przychylnie idei zjednoczenia (istnieje nawet Ministerstwo ds. Zjednoczenia). Jednocześnie w Korei Płd. istnieje duża świadomość złożoności oraz trudności procesów negocjacji i zjednoczenia. Pytaniem pozostaje, jak długo półwysep wytrzyma sztuczny podział, oraz czy odsuwanie zjednoczenia w czasie nie przyniesie w efekcie niepożądanych następstw dla obu krajów oraz całego regionu Azji.

### **Gospodarka i sektor energetyczny Korei Płn.**

Reżim Kim Ir Sena, a następnie Kim Zong Ila, gospodarka centralnie planowana i nakierowana przede wszystkim na utrzymanie ok. jednomilionowej armii (przy całkowitej liczbie ludności ok. 23 miliony) spowodowały, że Korea Płn. jest bodajże jedynym krajem na świecie, który nie przeszedł „cudu gospodarczego”. Ponadto, od lat 90-tych XX w. kraj zależny jest w dużej mierze od pomocy społeczności międzynarodowej, nie będąc w stanie wyżywić swoich obywateli. W 2008 roku ONZ wydało raport o sytuacji w Korei Płn., w którym doniesiono, że milionom Koreańczyków z Północy zagraża brak żywności. Prezydent Korei Płd., Lee Myung Bak zdementował jednak te informacje, twierdząc, że zbiory sąsiadów z północy były wystarczające, by zapewnić ludności wyżywienie.

Oprócz problemów z żywnością, powszechnie znaną kwestią są również trudności w sektorze energetycznym Korei Płn. Zdobycie dokładnych i wiarygodnych danych na ten temat nie jest jednak w obecnej sytuacji możliwe. Wiadomo jedynie, że władze Korei Płn. zwracały się wielokrotnie o pomoc w tej sprawie do swoich sąsiadów z południa. Przypuszcza się, że Korea Płn. posiada złoża węgla, ołowiu, wolframu, cynku, magnezytu, rudy żelaza, miedzi, złota oraz wielu innych surowców. Pomimo tego, kraj importuje surowce naturalne z Korei Płd., Chin, Rosji oraz Tajlandii z powodu zacofania technologicznego oraz braku opłacalności wydobycia surowców na własnym terenie. W latach 90-tych miał miejsce w Korei Płn. poważny spadek dostaw ropy naftowej, w wyniku czego pojawiły się problemy z transportem surowców naturalnych. Od 2000 sytuacja nieco się poprawiła dzięki pomocy innych krajów. Obecnie KRLD importuje energię elektryczną z Chin oraz Korei Płd. W 2005 roku Korea Płd. zaofiarowała swoim sąsiadom w północy 2 000 MW (2 gigawaty) darmowej energii elektrycznej w zamian za porzucenie ambicji nuklearnych. Należy jednak zauważyć, że doraźna pomoc nie wystarczy, aby polepszyć ogólną sytuację kraju. Należałoby zmodernizować cały system, co wymaga zaawansowanych technologii oraz inwestycji, na które Korei Płn. nie stać.

## Zbrojenia jądrowe oraz inne zagrożenia i problemy Korei Płn.

Największym zmartwieniem społeczności międzynarodowej względem Korei Płn. wciąż pozostaje kwestia zbrojeń jądrowych. W grudniu 2002 roku Korea Płn. ujawniła, że opracowuje program nuklearny oparty na wzbogaconym uranie. Deklaracja była naruszeniem umowy pomiędzy USA a Koreą Płn. o zamrożeniu ówczesnie istniejących programów jądrowych opartych na plutonie. Ponadto, w grudniu 2002 roku z Korei Płn. usunięci zostali obserwatorzy MAEA, nadzorujący prace w ośrodku nuklearnym w Yongbyon, a miesiąc później władze KRLD ogłosiły wycofanie się z Układu o Nierozprzestrzenianiu Broni Jądrowej. W sierpniu 2003 roku w ramach tzw. „rozmów sześciostronnych” podjęto temat zbrojeń nuklearnych Korei Płn., jednak KRLD wycofała się z tych negocjacji w listopadzie 2005 roku. Rok później Phenian przeprowadził testy rakiet balistycznych (pociski były wystrzelone w kierunku Japonii) oraz eksperyment, oficjalnie określony jako „próba jądrowa”.

Wskutek reakcji środowiska międzynarodowego, a w szczególności interwencji Korei Płd., Japonii, Stanów Zjednoczonych oraz ONZ, już w grudniu 2006 roku w ramach rozmów sześciostronnych podpisano dwa porozumienia o denuklearyzacji KRLD. W lutym 2007 roku Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła dokument, w którym Korea Płn. zobowiązuje się zamknąć Ośrodek Badań Jądrowych w Yongbyon oraz deklaruje porzucenie swoich nuklearnych ambicji w zamian za milion ton ropy naftowej oraz ustępstwa w sferze politycznej. W lipcu 2007 roku faktycznie zamknięto ośrodek w Yongbyon, jednak cały proces odbywał się bardzo powoli. Co więcej, nie ma pewności, czy proces denuklearyzacji faktycznie postępuje, czego władze USA są świadome. Do września 2008 roku Korea Płn. znajdowała się na amerykańskiej liście krajów sponsorujących terroryzm. KRLD zagroziła, że jeśli nie zostanie z tej listy usunięta, wznowione zostaną badania oraz programy nuklearne. Po tej deklaracji pozbyto się również obserwatorów ONZ. Decyzja Stanów Zjednoczonych o osunięciu Korei Płn. z „listy terrorystów” może się w tej sytuacji wydawać nieodpowiednia, jednak negocjacje okazały się niemożliwe. Negocjator porozumienia pomiędzy KRLD a USA z 2006 roku, Christopher Hill, nie skomentował ostatnich działań północnokoreańskich władz. Realne podjęcie prób reaktywacji programów nuklearnych w Korei Płn. wydaje się zatem możliwe. Kwestią dyskusyjną pozostaje jednak fakt, czy Phenian będzie w stanie dalej finansować programy zbrojeń jądrowych w dobie nadchodzącego kryzysu oraz braku zaufania ze strony państw sąsiednich.

Kolejną kwestią, stającą na przeszkodzie ku zjednoczeniu Półwyspu Koreańskiego jest fakt, że od lat 70-tych ub. wieku do KRLD porwanych zostało kilkunastu (oficjalnie 17) obywateli Japonii. Władze Korei Płn. do 2002 roku nie przyznawały się do tego procederu, którego motywy nie są do końca znane po dziś dzień. Można jedynie przypuszczać, że chodziło o pozyskanie informacji o nowoczesnych technologiach. Istotnym pozostaje jednak fakt, że północnokoreańskie władze prowadziły (a być może nadal prowadzą i sponsorują) działalność terrorystyczną. Jest to doskonały przykład ideologii opartej na teorii spisku oraz typowym balansie władzy z czasów zimnej wojny, co powoduje, że władze Korei Płn. zachowują się irracjonalnie. Fakt, iż dokonano porwań obywateli Japonii oznacza, że podobne działania mogłyby zostać podjęte wobec innych krajów, w tym Korei Płd.

Kolejnym czynnikiem, powodującym zachwianie „równowagi” zachowań KRLD w jej otoczeniu międzynarodowym jest fakt, że nie ma oficjalnego następcy Kim Zong Ila, który najprawdopodobniej już od jakiegoś czasu nie jest w stanie sprawować władzy ze względu na stan zdrowia. Istnieje wiele spekulacji na ten temat, powstaje jednak pytanie, kto kieruje obecnie państwem i w efekcie jest przy władzy oraz w posiadaniu potencjału nuklearnego Korei Płn. Brak takiej informacji niewątpliwie powoduje obawy wielu krajów, m. in. Japonii, dla której Korea Płn. stanowi realne zagrożenie. Z pewnością mamy do czynienia z kryzysem politycznym w Korei Płn. Nie wiadomo, kto będzie następcą Kim Zong Ila, lecz stwarza to realne możliwości na podjęcie próby zjednoczenia w nieodległej przyszłości. W Korei Płd. od 1969 istnieje oddzielnie Ministerstwo ds. Zjednoczenia, co pokazuje, jak poważnie i perspektywicznie władze tego kraju traktują kwestię potencjalnego zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego. Korea Płn. prowadzi jednak niezbyt przyjazną politykę wobec swoich sąsiadów z południa.

### **Warunki zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego**

Warto wspomnieć, że od czasu formalnego zakończenia wojny koreańskiej w 1953 roku nie został podpisany żaden traktat pokojowy pomiędzy Koreą Płn. a Koreą Płd., oficjalnie więc kraje te znajdują się zatem nadal w stanie wojny. Należałoby dopełnić formalności w tej sprawie, co jednak nie wydaje się prawdopodobnie ze względu na zaostrenie polityki północnokoreańskiej względem Korei Płd.

Proces zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego będzie wymagał pomocy ze strony społeczności międzynarodowej oraz ONZ, a nie tylko kilku państw azjatyckich. Podstawowym problemem jest fakt, iż pomimo obopólnych chęci zjednoczenia, oba kraje chcą ten proces przeprowadzić na własnych warunkach. Efektywne oraz bezpieczne zjednoczenie nie powinno odbyć się jednak na warunkach Korei Płn., której władze starają się zastraszyć swoich sąsiadów z południa. Polityka zastraszania jest wynikiem braku możliwości rozwiązania wewnętrznych problemów, groźby te jednak nie powinny być lekceważone. Natomiast nie wydaje się, by władze północnokoreańskie całkowicie zgodziły się na warunki Korei Płd., czyli m.in. na wprowadzenie systemu demokratycznego. Umożliwiłby to jedynie bardzo poważny kryzys wewnętrzny, tak polityczny jak i gospodarczy. Należy prowadzić dalsze negocjacje w sprawie zjednoczenia na warunkach Korei Płd. w oparciu o pomoc USA oraz ONZ. Oczywistym pozostaje, że realna władza na półwyspie pozostałaby w Seulu.

Należy również pamiętać o kosztach unifikacji oraz problemach, jakie powstaną po zjednoczeniu. Obydwie Koree rozwijają się niezależnie od siebie, z tego powodu ich gospodarki znajdują się na nieporównywalnym poziomie. Wyrównywanie tych różnic będzie nie tylko procesem długotrwałym, ale również bardzo kosztownym. W tym wypadku dobra wola, stabilizacja gospodarcza oraz odporność na wiele trudności ze strony Korei Płn. wydają się być czynnikami niezbędnymi dla zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego. Konieczna będzie również pomoc finansowa oraz inwestycje krajów wysoko rozwiniętych, np. Japonii, jednak budowanie zaufania zajmie wiele lat.

Integrację i zjednoczenie powinno budować się w miarę możliwości na poziomie lokalnym i międzyludzkim, jest to jednak utrudnione poprzez najsilniej strzeżoną granicę na świecie. Coraz wyraźniejsze są różnice społeczne oraz język, jednak starokoreańskie tradycje i kultura pozostają wciąż wspólnym dziedzictwem. Należy mieć nadzieję, że wieki wspólnego istnienia w jednym państwie okażą się ważniejsze niż obecne różnice ideologiczne i polityczne.

### **Wnioski**

- Różnice pomiędzy Północą i Południem będą się z czasem pogłębiały, należałoby zatem jak najszybciej podjąć starania na rzecz zjednoczenia Półwyspu Koreańskiego. Gdy ostatecznie dojdzie do zjednoczenia, znikną również problemy zbrojeń jądrowych Phenianu oraz zagrożenie dla bezpieczeństwa regionalnego. Konieczne jest większe

zaangażowanie w ideę pokojowej unifikacji, w zamian za prowadzenie negocjacji w tak delikatnej sprawie, jaką jest broń nuklearna.

- Intencje Korei Płn. wobec kwestii zjednoczenia nie są zbyt obiecujące. Zadeklarowana chęć unifikacji z południem nie usprawiedliwia kontynuacji procesu badań nad bronią nuklearną. W sposobie postępowania Korei Płn. wyraźnie widać ideologię z czasów Zimnej Wojny, opartej na balansie sił oraz skoncentrowaniu na zbrojeniach, a nie gospodarce. Sektorowi energetycznemu Korei Płn. bardzo przydałoby się oparcie o najnowsze technologie jądrowe, jednak zdaje się, że priorytetem władz północnokoreańskich nie jest dobrobyt obywateli, a wyścig zbrojeń.
- Należy brać pod uwagę różnice mentalne, jakie istnieją pomiędzy obywatelami Korei Płn. i Korei Płd. Proces prawdziwego zjednoczenia będzie trwał kilkadziesiąt lat, w zależności od warunków zawarcia porozumienia.
- Zjednoczenie Półwyspu Koreańskiego będzie procesem niezwykle trudnym i długotrwałym. Jednak w obecnej sytuacji wydaje się jedynym słusznym rozwiązaniem problemu braku bezpieczeństwa na Płw. Koreańskim. KRLD nie poradzi sobie bez pomocy z zewnątrz, a oficjalna zmiana opcji politycznej jest wykluczona ze względu na ideologię. Nie należy też spodziewać się „uwolnienia gospodarki”, jak miało to miejsce w przypadku Chin.

\* \* \*

**\* Małgorzata CITKO – Współpracowniczka Fundacji *Amicus Europae*. Studentka w Zakładzie Japonistyki i Koreanistyki Instytutu Orientalistycznego na Uniwersytecie Warszawskim oraz Stosunków Międzynarodowych w Collegium Civitas. Członek Amnesty International, Towarzystwa Polsko-Japońskiego i Niezależnego Zrzeszenia Studentów UW. Absolwentka II edycji Akademii Młodych Dyplomatów.**

---

Seria „**POLICY PAPERS**” Fundacji *Amicus Europae* to krótkie, syntetyczne analizy dotyczące najbardziej aktualnych problemów bezpieczeństwa międzynarodowego oraz sytuacji politycznej w kluczowych regionach i aspektach stosunków międzynarodowych na świecie.

Tezy przedstawiane w serii „**POLICY PAPERS**” Fundacji *Amicus Europae* odzwierciedlają wyłącznie poglądy ich autorów.

Nadrzędną misją Fundacji *AMICUS EUROPAE* jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;

**FUNDACJA *AMICUS EUROPAE***

Al. Przyjaciół 8/5, 00-565 Warszawa,  
tel. +48 22 622 66 33, fax +48 22 629 48 16  
[www.kwasniewskialeksander.pl](http://www.kwasniewskialeksander.pl)  
e-mail: [fundacja@fae.pl](mailto:fundacja@fae.pl)